

Kancelaria Adwokacka
adw. Krzysztof Uczkiewicz

50-300 Wrocław, ul. Jedności Narodowej 118/2

Tel./fax: (48) 372 58 79

Tel. kom.: 603 765 694

e-mail: *krzysztof.uczkiwicz@wp.pl*

REGON: 930767138

NIP: 914-108- 81-25

Nr rach. w PKO BP II O/Wrocław:

89 1020 5226 0000 6102 0192 4265

Wrocław, 30 stycznia 2015 r.

Trybunał Konstytucyjny

w Warszawie

Skarżąca: M T , zam.

zast. przez pełnomocnika adw. Krzysztofa Uczkiewicza,

Uczestnicy: 1) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

2) Prokurator Generalny.

S k a r g a k o n s t y t u c y j n a

I. Na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. nr 102 poz. 643 z późn. zm.), w imieniu i z upoważnienia skarżącej, której pełnomocnictwo załączam, w n o s z ę o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 163 poz. 981 z późn. zm.), dalej oznaczanej jako „p.g.g.”, z art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 a także w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

II. Wnoszę o zasądzenie od uczestnika ad 1 na rzecz skarżącej kosztów postępowania skargowego, a w tym kosztów zastępstwa adwokackiego z uwzględnieniem norm przepisanych.

U z a s a d n i e n i e: Konieczność zbadania zgodności przywołanego na wstępie przepisu art. 41 ust. 2 p.g.g. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej ujawniła się na tle przedstawionych niżej okoliczności faktycznych:

Skarżąca M T jest współwłaścicielką nieruchomości siedliskowej położonej w C , gm. M , składającej się z działek nr i (obręb C).

W bezpośrednim sąsiedztwie siedliska skarżącej znajdują się działki nr , i (obręb S), należące do przedsiębiorcy S sp. z o.o. zs. w S . Przedsiębiorca ten od lat ubiega się o koncesję na odkrywkową eksploatację złoża granitu z użyciem materiałów wybuchowych na tej nieruchomości, czemu sprzeciwia się skarżąca, jak również pozostali współwłaściciele przyległego siedliska.

Decyzją nr z dnia marca 2012 r. (**zał. nr 1**) Marszałek Województwa udzielił ww. przedsiębiorcy koncesji na odkrywkową eksploatację złoża granitu z użyciem materiałów wybuchowych wyznaczając jednocześnie dla tej działalności obszar górniczy, który mieści się w granicach nieruchomości należące do przedsiębiorcy. Postępowanie koncesyjne odbywało się bez udziału i wiedzy właścicieli nieruchomości przyległych. Wszyscy współwłaściciele działek nr i w C wnieśli jednak odwołanie od ww. decyzji koncesyjnej do Ministra Środowiska w przepisany trybie i terminie (**zał. nr 2**). Decyzją z dnia września 2012 r. (**zał. nr 3**) Minister Środowiska umorzył postępowanie odwoławcze, gdyż jego zdaniem skarżącym nie przysługiwał przymiot strony na gruncie art. 41 ust. 2 p.g.g.

Pani M T zaskarżyła decyzję organu odwoławczego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W , który jednak wyrokiem z dnia lutego 2013 r. (sygn. akt:) oddalił jej skargę (**zał. nr 4-5**). W uzasadnieniu wyroku WSA znajdujemy powtórzenie poglądu, iż skarżąca nie jest stroną postępowania koncesyjnego w badanej sprawie na tle definicji negatywnej z art. 41 ust. 2 p.g.g. Z tych samych przyczyn wyrokiem z dnia października 2014 r. (sygn. akt:) Naczelny Sąd

Administracyjny oddalił skargę kasacyjną skarżącej (**zał. nr 6-7**). Wyrok NSA wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi skarżącej w dniu 5 listopada 2014 r.

Skarżąca zarzuca, iż kwestionowany przepis art. 41 ust. 2 p.g.g. narusza jej prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Skarżąca dostrzega również niezgodność wymienionego unormowania z art. 2 Konstytucji, gdyż nie da się on pogodzić z zasadami demokratycznego państwa prawa w rozumieniu tego przepisu. W przekonaniu mojej klientki, które ja również podzielam, nie sposób zaakceptować istnienia normy prawnej, której wyłącznym celem jest arbitralne ograniczenie bądź pozbawienie określonej kategorii podmiotów do obrony ich słusznego interesu. Skarżąca dostrzega w tym nie tylko naruszenie przez prawodawcę jej prawa do sądu, lecz również otwartą kontestację konstytucyjnych gwarancji dla równości wszystkich wobec prawa (por. art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Zaskarżony przepis prawa jest otwarcie niezgodny z generalnie obowiązującą definicją strony podaną w art. 28 kodeksu postępowania administracyjnego (dalej jako: „k.p.a.”). W myśl tej definicji stroną jest ”każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie, albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek”. Zarówno w postępowaniu administracyjnym jak i przed sądami administracyjnymi obu instancji skarżąca wykazywała istnienie interesu prawnego uzasadniającego ją za stronę w postępowaniu koncesyjnym. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza zarzuty skarżącej, że odkrywkowa eksploatacja złoża granitu z użyciem materiałów wybuchowych spowoduje bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia skarżącej, jak również dla jej mienia. Zagrożenie to stwarzają zarówno spadające na jej nieruchomości odłamki skalne jak i wstrząsy sejsmiczne wywołane robotami strzałowymi w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od jej domu, jak wreszcie zapylenie i hałas towarzyszące odkrywkowej eksploatacji złoża.

Z uzasadnień zaskarżonych decyzji, jak również wyroków sądowych wynika, iż przepisy p.g.g. faktycznie, choć nie wprost derogują kodeksową definicję strony, która obecnie nie ma możliwości obrony swego interesu

prawnego w postępowaniu koncesyjnym, nawet mimo bezspornego wykazania istnienia takiego interesu.

W tym miejscu przypomnieć wypada, iż w poprzednim stanie prawnym jaki kreowały przepisy prawa geologicznego i górniczego z dnia 4 lutego 1994 r. nie było podobnej dyskryminującej regulacji. Pod rządem poprzedniej ustawy w postępowaniu koncesyjnym miał prawo uczestniczyć każdy, komu przysługiwał przymiot strony na gruncie art. 28 k.p.a.

Moja klientka upatruje niezgodność zaskarżonego przepisu p.g.g. z art. 2 Konstytucji w tym, iż przewiduje on wykluczenie określonej kategorii podmiotów od udziału w postępowaniu koncesyjnym na podstawie kryteriów niejasnych bądź niepewnych przed zakończeniem postępowania koncesyjnego. Przepis ten wyklucza podmioty będące właścicielami lub użytkownikami wieczystymi gruntów położonych poza granicami „projektowanego albo istniejącego obszaru górniczego”. Nie wiadomo jak rozumieć w tym kontekście pojęcie „projektowanego obszaru górniczego”. Przymuszczalnie chodzi tu może „projektowane położenie obszaru górniczego i terenu górniczego” wskazane przez przedsiębiorcę we wniosku koncesyjnym (por. art. 26 ust. 1 p. 4 p.g.g.). Kwestionowany przepis nie uwzględnia oczywistego w świetle całej regulacji ustawowej faktu, iż powierzchnia i granice obszaru górniczego wyznaczone są dopiero w decyzji kończącej postępowanie koncesyjne (por. art. 32 ust. 1 p.g.g.). W aktualnym stanie prawnym o tym, kto jest stroną w postępowaniu, przesądza, jak się okazuje, nie szczegółowy przepis prawa ani rozstrzygnięcie organu, lecz wola wnioskodawcy, który jednostronnie i władczo „projektuje” obszar górniczy w taki sposób, by maksymalnie ograniczyć krąg uczestników postępowania.

Skarżąca widzi złowróżbną intencję przyświecającą przyjęciu definicji wykluczającej w art. 41 ust. 2 p.g.g., która przejawia się także w pominięciu w tej definicji właścicieli nieruchomości położonych na obszarze terenów górniczych. Jak wiadomo z definicji ustawowej zawartej w art. 6 ust. 1 p. 15, „terenem górnicznym jest przestrzeń objęta przewidywanymi szkodliwymi wpływami robót górniczych zakładu górniczego”. Choć zaskarżony przepis p.g.g. nie wyraża tego wprost, przyjąć należy, iż wynikające z niego wyklu-

czenie obejmuje w pierwszym rzędzie właścicieli i użytkowników nieruchomości przyległych do obszaru górniczego, a więc *de facto* leżących na obszarach terenów górniczych. Widać tu, iż prawodawca zdecydował się na odebranie tej kategorii podmiotów praw stron pomimo świadomości, iż na skutek doświadczenia ujemnego oddziaływania robót górniczych, mają oni interes prawny uzasadniający udział w postępowaniu administracyjnym na prawach strony na gruncie art. 28 k.p.a.

Skarżąca od wielu lat toczy batalię prawną w obronie swoich praw właścicielskich, którym zagraża odkrywkowa działalność górnicza w pobliżu jej siedliska. Dygresyjnie wspomnieć tu wypada, iż sporna koncesja dotyczy tylko części istniejącego już od dawna wyrobiska. Pozostała część tego wyrobiska była przedmiotem innego postępowania koncesyjnego, które zakończyło się pozytywną dla przedsiębiorcy decyzją Marszałka Województwa skiego nr z dnia czerwca 2010 r. W tej sprawie skarżąca - korzystając z dobrodziejstwa poprzedniej ustawy - uczestniczy w postępowaniu na prawach strony. Dzięki temu zdołała nawet uzyskać korzystny dla siebie wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W z dnia września 2013 r. (sygn. akt: sygn. akt). W wyroku tym WSA uchylił decyzję Ministra Środowiska o umorzeniu postępowania odwoławczego, a w uzasadnieniu wyroku wskazano, iż wbrew stanowisku organu odwoławczego skarżącej przysługują prawa strony w sprawie koncesyjnym na warunkach art. 28 k.p.a., a zatem postępowanie spowodowane jej odwołaniem od decyzji koncesyjnej organu I-ej instancji nie mogło być uznane za bezprzedmiotowe. Obecnie postępowanie w tej sprawie od półtora roku toczy się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w Warszawie (na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez przedsiębiorcę). Do dnia dzisiejszego termin rozprawy kasacyjnej w NSA nie został wyznaczony.

Skarżąca zobowiązała mnie do przypomnienia w tym miejscu, iż wadliwość zaskarżonego przepisu p.p.g. była przedmiotem licznych krytycznych publikacji w prasie fachowej. Ulegając stanowczemu życzeniu klientki pozwalałam sobie (choć wbrew sobie) wymienić w tym kontekście następujące pozycje mojego autorstwa:

- 1) „Interes prawny a prawo do sądu” – „E-Mida” z 30 maja 2012 r.

- 2) „Prawo geologiczne, czyli legislacyjny wandalizm” – „Rzeczpospolita” z 12 października 2012 r.
- 3) „Koncesje: pokłady nieudolności” – „Rzeczpospolita” z 21 lutego 2014 r.

Zainteresowanie sporną regulacją wyraził również Rzecznik Praw Obywatelskich. Pełnomocnik skarżącej otrzymał z Biura RPO zapewnienie o prowadzonej tam analizie „przepisów odnoszących się do koncesji górniczych pod względem podjęcia stosownych działań o charakterze generalnym” (por. pismo z 28 kwietnia 2014 r., **zał. nr 8**).

Zaskarżony przepis jako niezgodny z chronionymi przez Konstytucję wartościami podlega wyeliminowaniu z porządku prawnego.

W świetle powyższych argumentów i stwierdzeń niniejsza skarga konstytucyjna okazuje się zasadna, a przy tym konieczna, proszę przeto o jej uwzględnienie.-

Pełnomocnik skarżącej

Adwokat

Krzysztof Uczkiewicz

Załączniki:

- 1) 3 egz. skargi
- 2) 4 kpl. zał. ad 1-6 jw.
- 3) pełnomocnictwo